



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, środa 14 marca 1962 roku

Nr 63 (4755)

Czy 17 ministrom uda się przybliżyć porozumienie w sprawie bezpieczeństwa narodów



Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki udziela wywiadu dziennikarzom po przybyciu na lotnisko w Cointrin w Genewie. — telefoto

Komitet rozbrojeniowy rozpoczyna dziś obrady

- Seria nieoficjalnych konsultacji
- Francja nieobecna

GENEWA (PAP). — W genewskim Pałacu Narodów dobiegają wieczorem końca pospieszne przygotowania do rozpoczęcia dziś, 14 bm. po południu konferencji rozbrojeniowej 18 państw, zwołanej na mocy uchwalonej jednomyślnie przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucji z 20 grudnia 1961 r.

Lotnisko Cointrin, na którym od kilku dni co parę go-

dzin lądują samoloty z delegacjami przybywającymi do Genewy, pustoszeje. W godzinach wieczornych po przybyciu delegacji Brazylii z ministrem spraw zagranicznych Dantasem na czele, uczestnicy obrad w zasadzie są już w komplecie.

Kraje socjalistyczne, reprezentowane są w nim przez ZSRR, Polskę, Czechosłowację, Rumunię i Bułgarię; kraje kapitalistyczne przez: Stany Zjednoczone, W. Brytanię, Francję, Włochy i Kanadę; kraje niezaangażowane — przez Birnię, Brazylię, Etiopię, Indie, Meksyk, Nigerię, Szwecję i Zjednoczoną Republikę Arabską.

Francja odmówiła jednak udziału w obradach komitetu rozbrojeniowego i w związku z tym uczestniczyć w nich będą tylko przedstawiciele 17 państw.

Decyzja zwołowania obrad komitetu przez Francję spotkała się z potępieniem nawet burżuazyjnych polityków francuskich i prawniczej prasy paryskiej.

Ostatnie chwile przed otwarciem konferencji wypełniają spotkania i narady. Na nich koncentruje się uwaga obserwatorów i licznie zgromadzonych w Genewie dziennikarzy.

Jako najważniejsze wydarzenia w dniu wczorajszym kalendarz spotkań notuje: na szczycie ministrów rozmowę ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki z amerykańskim sekretarzem stanu Ruskim oraz wieczorem spotkanie Gromyki z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych lordem Home. Decyzja co do wspólnego spotkania ministrów wielkiej trójki wczoraj jeszcze nie zapadła, ale sądzi się, że nastąpi to dziś przed południem.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Konferencja rozbrojeniowa obradować będzie w genewskim Pałacu Narodów, w tzw. sali rady. Ozdabiają ją wielkie freski hiszpańskiego malarza Jose Maria Seta. Ich tematem jest pokój światowy i zrozumienie wzajemne.

Na suficie 5 ogromnych postaci przedstawiających 5 kontynentów podaje sobie dłonie.

W tej sali odbyło się w roku 1955 ostatnie posiedzenie wielkiej czwórki. Rok przedtem podpisano tu porozumienie, które położyło kres wojnie w Indochinach.

Delegaci 17 krajów przybywający jutro do pałacu znajdą nad wejściem napis: „W wielkiej pracy w imię pokoju wszyscy mogą uczestniczyć. Narody muszą się rozbroić albo zginąć. Bądźcie sprawiedliwi i nie lekajcie się”.

Zima nie rezygnuje Transport w opałach

Nagły atak zimy dał się mocno we znaki komunikacji i transportowi. Większość pociągów osobowych miała 13 bm. opóźnienia, mimo ogromnego wysiłku z jakim pracowali kolejarze zwłaszcza na stacjach węzłowych. Z jeszcze większymi trudnościami spotkali się kierowcy, bowiem niektóre szosy zostały zablokowane zaspami, a ich nawierzchnie pokryły się lodem.

Najbardziej jednak zima srożyła się w trzech północnych województwach — koszalińskim, gdańskim i olsztynskim.

Koszalińska PKS musiała zawiesić ruch na wszystkich prawie liniach.

Trójmiasto — Gdańsk, Gdynia i Sopot oraz okolice też tonęły w śnieżnym puchu, który w wielu miejscach tworzył zasypy dochodzące do dwóch metrów. Pociągi osobowe ułknęły w zaspach lub musiały cofać się z trasy do stacji wyjściowych.

Specjalne grupy wojskowe przyszyły również z pomocą kolejarzom na węzle gdynskim i tczewskim.

2-metrowe zasypy, które utworzyły się na szosach w Olsztynskim spowodowały, że w tym województwie autobusy PKS kursowały tylko na głównych trasach i to z wielkim opóźnieniem.

W Olsztynie ciężarowy „Star” nie mogąc pokonać wzniesienia osunął się na wityrny zakład pogrzebowy. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Pod Bydgoszczą na stojącą wskutek poślizgu w poprzek szosy cysternę z młkiem najechał autobus pośpieszny.

W Zakopanem po okresie wielkiej odwilży było mroźno i padał gęsty śnieg. W godzinach porannych 13 bm. GOPR ogłosił w Tatrach alarm lawinowy i ostrzega turystów przed udawaniem się na wycieczki.

Turcja zabiega w NATO o pomoc gospodarczą

SOFIA (PAP). — Jak donoszą z Ankary, przybyła tam część delegacji NATO, w której skład wchodzi przedstawiciel USA, Niemiec zachodnich i Francji. Oczekuje się także przybycia pozostałych jej członków z przewodniczącym delegacji b. premierem Francji E. Faurem na czele.

Delegacja NATO przybywa do Turcji po raz wtóry, aby zapoznać się z jej sytuacją ekonomiczną i potrzebami w związku z postulatami rządu tureckiego w dziedzinie pomocy ze strony sojuszników zachodnich.

Według prasy tureckiej, kraje należące do NATO są przekonane, że konieczna jest szybka pomoc ekonomiczna dla Turcji.

Przed ogłoszeniem

zawieszenia broni w Algierii

Przygotowania de Gaulle'a do próby sił z OAS

PARYŻ (PAP). — Paryski korespondent PAP, red. Jan Gerhard donosi:

Na dachach Ministerstwa Marynarki i Hotelu „Crillon” przy Placu Concorde, jak również w wielu innych punktach Paryża umieszczono baterie przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Artyleria przeciwlotnicza z wycelowanymi w niebo lufami dział stoi na większości lotnisk. Z wysokości Łuku Triumfalnego, specjalny sztab sił bezpieczeństwa kieruje jednostkami żandarmerii i policji w Paryżu.

Przed wszystkimi gmachami użyteczności publicznej — wzmocnione, uzbrojone po zęby posterunki wyposażone w radiowozy, transportery pancerne, karabiny maszynowe w parkach i ogrodach. Na przedmieściach odwody rozkwatowane w różnych salach gimnastycznych i na stadionach sportowych. Sznurzy

czołgów, aut pancernych i sanitarek.

Wydane już zostało zarządzenie zakazujące przelotu samolotom prywatnym nad całym obszarem Francji. Lada moment oczekuje się nowych zarządzeń. Krąży pogłoski o rychłym zamknięciu portów i granic Francji. Na razie intensywna kontrola podróży i bagażu prowadzona jest we wszystkich punktach granicznych, na drogach i ulicach miast, zwłaszcza Paryża. Rekwizycyjne zarządzenie dla funkcjonariuszy administracji, radia i telewizji wydane już zostało w Algierii. Podobne ma wyjść i we Francji metropolitalnej.

Z przygotowań tych obserwatorów wysuwają wniosek, że ogłoszenie zawieszenia broni w Algierii jest już bliskie. Jednak depesza AFP powołująca się na autorytatywne źródła przestrzega, że „wszelkie prognozy, co do czasu trwania konferencji w Evian należy przyjąć z rezerwą, a wysuwanie jakichkolwiek dat jest przedwczesne”.

Strzały na sali sądowej

PARYŻ (PAP). — W czasie rozprawy sądowej przeciwko oficerowi Algierskiej Armii Wyższej Ritzemu w Bona (wschodnia Algieria), po wydaniu wyroku przez sąd — 20 lat więzienia — na sali sądowej rozległ się nagły wystrzał. Nie wiadomo, czy padł on z ław publiczności, czy z podwórza, na które wychodziły okna sali sądowej. Nie ulega wątpliwości, że strzelał bandyta z OAS. Ritz został ciężko ranny w głowę.

Maraton w Evian

PARYŻ (PAP). — W siódmym dniu konferencji w Evian posiedzenia pobliły rekord czasu. Wieczorem delegacja algierska dała znać władzom szwajcarskim, by nie wysyłały po nią helikopterów, ponieważ prace przeciągną się do późnej nocy. Gdy piszemy te słowa, posiedzenie wciąż jeszcze trwa. Nie wiadomo, o której się skończy. Zaczęło się o godzinie 13.40.

Równocześnie pracuje kilka komisji. Według wiadomości, jakimi dysponuje AFP, w Evian osiągnięto poważne postępy. Komisje zajmują się bardzo konkretnymi problemami, które uzgadniają punkt po punkcie. Ostatnie sporne problemy dotyczą składu tymczasowych władz Algierii i rozlokowania algierskiej armii wyzwolenczej w okresie przejściowym.



Na Kalatówkach... CAF — fot. Olszewski

Proces „taxi — gangu” rozpoczął się w Piotrkowie

Wczoraj w Piotrkowie Trybunalskim, w sali Sądu Powiatowego (ul. Słowackiego 5) rozpoczął się proces przeciwko 5-osobowej grupie taxi-gangu.

Rozprawę, która odbyła się w trybie doraźnym prowadził sędzia Tadeusz Goździcki, wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego dla województwa. Oskarża prokurator Witold Kondraciuk.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 26-letni Eugeniusz Maliszewski, 33-letni Mieczysław Marchewka, 18-letni Edward Klebik, 28-letni Stanisław Ciekański i 24-letni Antoni Czepkiewicz.

Przestępstwa dokonali szeregu napadów. Wynajętymi taksówkami udawali się do różnych miejscowości i pod groźbą użycia broni (pistoletów, sprzedawanych w śledech w zabawkami) zmuszali upatrzone osoby do wydania pieniędzy i są innych kosztownych rzeczy.

Zabowane w ten sposób pieniądze przeznaczali na libacje w restauracjach Piotrkowa, Łodzi i Warszawy.

W pierwszym dniu procesu znawali oskarżeni. Przyznali się do popełnionych przestępstw, lecz każdy z nich usunął swoją osobę na dalszy plan, kryjąc się za plecami pozostałych.

Postępowanie dowodowe, które rozpoczyna się dzisiaj o godzinie 10, ustali dokładnie okoliczności powstania szajki, jej przestępczej działalności i rozmiarów winy każdego z oskarżonych. Zeznawać będzie około 30 świadków, wśród nich ofiary napadów i rabunku bandytów.

Proces budzi ogromne zainteresowanie. Sala sądu znacznie wypełniona. Przed sądem gromadzą się tłumy. Oskarżeni z wyjątkiem M. Marchewki (zam. w Łodzi, przy ul. Trawiastej 33) w mieszkaniach Piotrkowa Tryb. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

78% absolwentów klasy siódmej znajdzie miejsce w szkołach średnich

Młodzież ostatniej klasy szkoły podstawowej przygotowuje się do wyboru zawodu. Dla tegorocznych absolwentów klas siódmych, których będzie prawdopodobnie około 518 tys., tj. o ok. 50 tys. więcej niż w ub. roku, przygotowano w szkołach średnich ponad 400 tys. miejsc. Ogółem w szkołach średnich będzie się więc mogło kształcić dalej ok. 78,2 proc. absolwentów klas siódmych.

Zwiększono liczbę miejsc głównie w szkołach zawodowych, które przyjmą ponad 300 tys. kandydatów. W liceach ogólnokształcących natomiast liczba nowo przyjętej młodzieży zostanie utrzymana na tym samym poziomie co w roku poprzednim.

Szczególne uwaga zwrócona zostanie na rozwój szkół przygotowujących fachowców dla potrzeb dużych obiektów przemysłowych 5-letni. Przy rekrutacji kandydatów klasie się będzie naciskać na przyjmowanie dziewcząt do szkół mechanicznych, elektrycznych, teletech-

Czy przygotowania do napadu na Kube?

NOWY JORK (PAP). — Korespondent PAP, red. Chyliński, podawał we wtorek wieczorem: Jak się dowiaduję z różnych źródeł, w bazach wojskowych w Kolumbii przygotowywana jest na wielką skalę prowokacja przeciwko Kube.

W bazach tych (położenie ich i nazwy nie zostały zidentyfikowane) znajduje się obecnie znaczna liczba samolotów i okrętów wojennych noszących znaki kubańskie. Samoloty te i okręty posłużą do prowokacyjnego zaatakowania Kolumbii, co umożliwi USA i krajom Ameryki Łacińskiej podjęcie, na podstawie traktatu z Rio, wspólnej akcji zbrojnej przeciwko Kube.

Traktat w Rio przewiduje, że w wypadku agresji przeciwko jednemu z członków OPA, wszystkie inne państwa należące do tej organizacji mają obowiązek udzielenia zbrojnej pomocy napadniętemu.

Przedmiotem obrad była ocena dotychczasowej działalności zespołu i uzyskanie, w wyniku tej działalności, efekty ekonomiczne.

Łączna wartość inwestycji w 5-letnim planie naszego wo-

Narada w KW PZPR

Przebieg rewizji inwestycji w woj. łódzkim

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Łodzi obradował wojewódzki zespół do spraw rewizji inwestycji planu 5-letniego. W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR S. Jędrzejczak, uczestniczyli ponadto: przewodniczący Prezydium WRN F. Grochalski i sekretarz KW PZPR B. Malinowski i S. Dobrodziej.

Przedmiotem obrad była ocena dotychczasowej działalności zespołu i uzyskanie, w wyniku tej działalności, efekty ekonomiczne.

Łączna wartość inwestycji w 5-letnim planie naszego wo-

jewódzkiego zamyka się sumą 16,077 milionów złotych, z czego na inwestycje planu centralnego przypada 9,333 mln. zł. W ciągu ub. roku poddano rewizji większość tytułów inwestycyjnych, o łącznej wartości kosztorysowej 10,988 mln. złotych, co stanowi 63,3 proc. wszystkich zadań, podlegających rewizji.

W efekcie tych prac uzyskano poważne oszczędności, które w inwestycjach planu centralnego wynoszą blisko 300 mln. złotych, a w planie terenowym 108 milionów. W sumie oszczędności te stanowią 3,7 procent wartości inwestycji przewidzianych.

W dyskusji wskazano trudności i przeszkody, które unie możliwają planowy przebieg tej, tak ważnej dla naszej gospodarki, akcji i hamują ukończenie jej w ustalonym terminie, tj. do 31 marca br.

Trudności te występują szczególnie w rolnictwie oraz w dziedzinie oświaty, kultury i budownictwa.

Oceniając przeszkody w rolnictwie jako istotne obiektywne, rozważano możliwość przesunięcia terminu rewizji inwestycji w tej dziedzinie do końca czerwca br. w stosunku do pozostałych, natomiast termin dotychczasowy tj. 31 marca powinien być bezwzględnie dotrzymany.

bn.

Polski handel zagraniczny zadowolony z Targów Lipskich

Targi Lipskie 1962, na których Polska wystąpiła z największą z dotychczasowych ekspozycji zarówno w dziale przemysłu ciężkiego, okrętowego, kompletnych obiektów przemysłowych, techniki elektrycznej, jak i artykułów

konsumpcyjnych, zakończyły się 13 bm.

Polskie centrale handlu zagranicznego osiągnęły obroty zamykające się kwota ponad 220 mln. zł dewizowych.

Szereg wystawców oraz obecnych na targach przedstawicieli dużych firm w krajach kapitalistycznych prowadząc rozmowy z naszymi centralami handlowymi zapowiedziało swoje poważne ekspozycje na MTP.

CZEKAJA: jedne na pomoc inne na pracę

Z dumą i honorem (zabarwionym nieco lokalnym patriotyzmem), dzierżymy ogólnopolską palmę pierwszeństwa jako miasto zatrudniające najwyższą ilość kobiet. Ten fakt o znamienym wyrazie ekonomicznym upoważnia nas do częstego zabierania głosu w sprawach kobiecych. Łódzka kobieta pracująca jest bowiem osobą, zasługującą ze wszelkich miar na uwagę i troskę. Złatwienie jej życiowych spraw leży w interesie tak żeńskiego jak i męskiego rodzaju ludzkiego zamieszkującego w granicach Wielkiej Łodzi. Dlatego jeszcze raz — kiedy umilkły echa święta, pomówmy o codziennych sprawach.

Tu i ówdzie podnoszą się jeszcze nieśmiało głosy na temat życiowej konieczności powrotu kobiet do ciasnego kręgu ogniska domo-

wego, które ma być naturalnym spełnieniem jej życiowego powołania. Argumenty o wychowawczej pieczy nad dziećmi i atmosferze rodzin-

nego ciepła stanowią motyw przewodni w ustalaniu miejsca kobiety na tym najpiękniejszym z światów.

Tymczasem kobieta nie rezygnuje ze swej funkcji życiowej, ogranicza ją poważnie, sięgając po funkcje natury społecznej i zawodowej, i nie tylko dorównuje mężczyźnie lecz w wielu wypadkach wyprzedza go, udowadniając z powodzeniem, że może z nim konkurować na każdym polu. Mężczyzna jednak niechętnie przyjmuje wyzwanie w sprawie równego podziału obowiązków najdotkliwszych i najmniej efektywnych — domowych. Nie wiem jak przyszłość rozwiąże te sporne jeszcze kwestie, sądząc jednak, że dysproporcje się wyrównają. Na razie jednak siatki wypelnione wiktualiami dźwigają kobiety, o porządek w domu troszczą się kobiety, na ich głowach spoczywa obowiązek organizacji domu, sprawy wyżywienia, prania, gotowania, reperacji itp. Podział pracy domowej i obowiązków wychowawczych jest ciągle nierówny na korzyść płci brzydkiej. (Wiem, są wyjątki — dla potwierdzenia reguły).

Obiektywnie rzecz biorąc panie nie powinny narzekać. Bo w sferze usług oczka są coraz gęstsze — salony pralnicze, cerowne, punkty krawieckie, garmatnie, gotowe porcje mięsa, obrany drob, sklepy z tysiącem drobiazgów itp.

To prawda, ale... „wspaniałe zasoby sklepów garmateryjnych z gotowymi i półgotowymi potrawami nie są dla przeciętnej zarabiającej kobiety czy rodziny i nie stanowią w żadnym wypadku podstawy zaopatrzenia domu.

„Ekspresowe pranie kosztuje — największy z cudów świata — najwięcej — nie służą kobiecie, która musi oszczędnie prowadzić gospodarstwo i liczyć się z każdą złotówką. W ten sposób można by poddać krytyce wiele innych usług bądź instytucji o charakterze usługowym. Krótko mówiąc — usługi ułatwiające prowadzenie domu nie są powszechne i obciążone na możliwości przeciętnej kieszonki.

Z drugiej strony obserwujemy inne zjawisko — nadmiar kobiecych rąk do pracy. Około 3 tysięcy kobiet poszukuje zajęcia. Większość z nich nie ma kwalifikacji zawodowych i stąd trudność w znalezieniu pracy. Czy nie byłoby słusze i pożyteczne zorganizować nową sieć punktów usługowych o charakterze użyteczności gospodarskiej, w których znalazłaby pracę właśnie te kobiety?

Ala punktów pracujących na zasadzie „DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK“, punktów świad-

zących POWSZECHNE i TANIE usługi.

Niechby w tym punkcie były panie, które na zamówienie mogą np. dokonać zakupów i przygotować małe przyjęcie skłopotanemu samotnikowi, który musi zaprosić przyjaciół w dniu imienin, lub mogłyby złatwić podobną sprawę za pracującą kobietę. Niechby stała się ona było poprosić panią, która poczytałaby dzieciom bajki i ułożyła do snu, kiedy robotnica czy urzędniczka pójdzie z mężem do teatru.

Tego typu usług potrzeba wiele, a przygotowanie zespołów do ich wykonywania nie jest chyba zbyt trudne ani nadmiernie kosztowne. Ktoś potrzebuje na kilka godzin specjalistki do reperowania bielizny, ktoś inny do przerobienia dziecięcej odzieży, do pomocy w wstawianiu owoców (dopóki przemysł spożywczy nie ustali cen konkurencyjnych) itp. itd. Setki kobiet mogłyby znaleźć pracę i zarobek w takich spółdzielniach kobiecych, których tanie i dla każdego dostępne usługi mogłyby stać się istotną pomocą dla pracującej kobiety.

Z. Tar.

„Dwaj panowie N“



W drugiej połowie marca wejdzie na ekrany kin nowy film zespołu „Stari“ pt. „Dwaj panowie N“. Scenariusz wg noweli Ryszarda Guntora i Zygmunta Szeli napisał i film reżyserował Tadeusz Chmielewski. Autorem zdjęć jest Jerzy Stawicki. Muzyka — Adama Walasinskiego.

„Dwaj panowie N“ to emocjonujący film szpiegowski. Akcja toczy się w Warszawie i jej najbliższych okolicach. Morderstwo popełnione na osobie urzędnika hipoteki „Dziwanowicza (Bolesław Plotnicki) naprowadza władze na ślad afery szpiegowskiej. Jej bohaterami są dwaj mężczyźni noszący to samo nazwisko — Nowak. Jeden z nich jest niebezpiecznym i wyrafinowanym szpiegiem. Który? Tego już nie zdradzimy.

Na zdjęciu: Joanna Jędrka (Elżbieta) i Janusz Bylica w rolach inż. Nowaka.

CAF CWF

Młodzież szkół średnich na start!

Olimpiada Literacka

Tygodnik „Życie Literackie“ w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty ogłasza konkurs na pracę literacką. W konkursie mogą brać udział uczniowie wyższych klas licealnych i techników.

Celem konkursu jest zbliżenie młodzieży do literatury, rozbudzenie umiejętności myślenia o literaturze, a także umiejętności wyrażania swoich przemyśleń i przeżyć wywołanych przez lekturę.

Temat pracy, którą trzeba napisać na konkurs, brzmi:

„MÓJ BOHATER LITERACKI“

Praca, nie przekraczająca 7 stron znormalizowanego maszynopisu (31 wierszy na stronie), lub bardzo czytelnego rękopisu, ma przedstawiać i o mawiać postać, którą uczeń biorący udział w konkursie uważa za najciekawszą, a więc także — najbliższą sobie. Chodzi jednak nie tylko o opis i interpretację postaci, ale także o jej nasświetlenie krytyczne, o omówienie problemów, jakie ona uwydatnia lub jakie stwarza. Czy obrany bohater w pełni zadowala? Czy można sobie wyobrazić inne pełniejsze rozwinięcie tej sylwetki duchowej? Czy czegoś w niej brakuje? Innymi słowy praca ma pokazywać samodzielną ocenę ucznia do obranej postaci, ma przedstawiać wątpliwości autora pracy, jego własne przemyślenia tematu, jego własne postulaty i własne doświadczenia życiowe.

Wybór postaci literackich ograniczony jest w konkursie do polskiej literatury współczesnej, to znaczy powstałej po roku 1918. Uczeń biorący udział w konkursie może jednak dokonywać wszelkiego rodzaju porównań i zestawień, korzystając z całego dorobku literatury światowej.

muszą się one wiązać jednak z obranym bohaterem współczesnej literatury polskiej.

Prace zaopatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem autora należy przysłać do redakcji „Życia Literackiego“ w Krakowie, ul. W. ślna 2, w terminie do 25 kwietnia 1962 r.

Dla zwycięzców Olimpiady Literackiej przewidziane są liczne nagrody rzeczowe: motorower, wyjazd do Bulgarii, rowery, aparaty fotograficzne, biblioteczki i in.

Blisze informacje w bieżących numerach tygodnika „Życie Literackie“.

401 nowych piosenek

Na otwarty konkurs na polską piosenkę, ogłoszony przez ZAKR i PAGAR zgłoszono ogółem 401 utworów.

Wyłonione drogą konkursu piosenki, wejdą do programu polskiego dnia Drugiego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki. Z dniem pierwszego kwietnia rozpoczyna się wielki publiczny plebiscyt, którego celem jest wytypowanie najpopularniejszej polskiej piosenki roku 1962.

Nowości na półkach księgarskich

Hilmar Wulff — SŁOŃCZNY WŁOCH — PIW — zł 10.
Pisarz duński opowiada w tej książce o smutnym żywocie nędzarza. Wspomnienia snute przez umierającego widać, że są barwny obraz życia i obyczajowości społeczeństwa duńskiego w ciągu ostatniego półwiecza.

Państwo Marianna i Józef B. byli sukcesorami kawałka ziemi ornej w jednej z kieleckich wsi.

Wprawdzie nie przykładali do tej sukcesji zbyt wielkiej wagi, jako że sami od lat mieszkali w Łodzi, ale gdy zdarzyła się okazja, postanowili ziemię sprzedać. Wiadomo, że niko-

mu się nie przelewa, a dla rodziny B. 50 tys. zł. to solidny „zastrzyk finansowy“ na pokrycie pilnych wydatków. Ale wydatki, widać, nie były aż tak pilne, kiedy pan B. z mozołem szukał jakiegos bezpiecznego miejsca na przechowanie gotówki; lódzko, które proponowała żona, wydawało mu się zbyt „tradycyjnym“ i nie najpewniejszym schowkiem. Możliwość złożenia pieniędzy w PKO jakoś mu nie przyszła do głowy. Wydawało mu się, że w domu będzie pewniej tym bardziej, że wpadł na genialny, jego zdaniem, pomysł: owinąć w szmatkę pieniądze zawieszając na dno szafy, znajdując miejsce między ściankami zamykającymi spód i tył rodzinnego mebla i wielkiej szuflady. Aby się do nich dostać, trzeba by było wyciągnąć całą szufladę, a tego nikt w domu nie robił.

Traf chciał jednak, że pewnego dnia najmłodsza latorośl rodu B., 16-letni Zdzisław postanowił zreperować zamek w owej chroniącej dostęp do skarbu szufladzie. W ten sposób młody majster w mig odkrył tajemnicę. Był tym tak zachwycony, że zapomniał o zamku, o zamarach, o całym świecie. Od tego momentu, zresztą, zaglądał do skrytki częściej niż tata; i w innym zgola celu. Ojciec po to, by dołożyć parę złotych, syn — by ująć...

Oł, taka swoista „ciuciubabka“,

która wcześniej czy później skończy-

łaby się na solidnych batach, gdyby

nie dziecięca „duma“.

Urazili tę dumę rówieśnik i kolega

Zdzisława B., dwojga imion Jerzy-

Kazimierz O.

Gdy się ma 16 lat, nie mówi się

o „kotach“. Jerzy O. mówił o

pieniądkach. O pieniądkach, które

re miał zamiar ukraść. I aby „dobić“

Zdzisława B. do reszty, zapewnił go

gorąco, że będzie miał tych pienię-

gów w cięgu ostatniego pół-

wiecza.

W Zdzisławie „krew zawrzała“:

otworzył szufladę i ujawnił „zarozu-

miałemu“ Jerzemu O. tajemnicę ro-

dzinnego skarbu.

Teraz Jerzy został pokonany. I choć

ogładał grubą plik banknotów z obo-

jętną miną, w głowie już powstał plan

„zemsty“.

W parę dni później, dokładnie

6 grudnia 1961 r. korzystając z nie-

obecności gospodarzy i otwartego

okna, wraz z 18-letnim Mirosła-

wem C. dokonał on kradzieży 43 tys.

złotych na szkodę małżonków Ma-

rianny i Józefa B. „Pewna“ skrytka

okazała się bardzo zawodnym schro-

nieniem dla pochodzącej ze sprzeda-

ży schedy gotówki.

Gdy w niespełna dwa dni potem

złodzieje zostali ujęci w Gdańsku,

Mirosław C. posiadał w portfelu

659 zł, a Jerzy O. 220...

Wydaje 43 tys. zł. w półtora dnia

i to wówczas, gdy się ma kil-

kanaście lat, to sztuka nie

łada. No bo przecież, gdy człowiek

dorosły płaci „tysięczne“ rachunki,

nikt na to nie zwraca większej uwa-

gi, ale jeśli 16-18-letni chłopcy wy-

dają w ciągu jednej nocy 8 tys. zł

Dzień powszedni Temidy

Szałowy ubaw

dzy tyle, ile on, Zdzisław, w ogóle

na oczy nie widział.

W Zdzisławie „krew zawrzała“: otworzył szufladę i ujawnił „zarozumiałemu“ Jerzemu O. tajemnicę rodzinnego skarbu.

Teraz Jerzy został pokonany. I choć ogładał grubą plik banknotów z objętną miną, w głowie już powstał plan „zemsty“.

W parę dni później, dokładnie

6 grudnia 1961 r. korzystając z nie-

obecności gospodarzy i otwartego

okna, wraz z 18-letnim Mirosła-

wem C. dokonał on kradzieży 43 tys.

złotych na szkodę małżonków Ma-

rianny i Józefa B. „Pewna“ skrytka

okazała się bardzo zawodnym schro-

nieniem dla pochodzącej ze sprzeda-

ży schedy gotówki.

w warszawskich restauracjach, gdy

za ponad 10 tys. zł kupują garderobę

w jednym sklepie, gdy placą kierow-

com taksówek bająskie sumy za

przyjemność szybkiej jazdy, gdy wre-

szoje dla fantazji wynajętą taksówką

jadą z Warszawy do Gdańska bez

zatrudnienia oka placąc za kurs 2,5

tys. zł — to przecież każdemu roz-

sądnemu i myślącemu człowiekowi

musi się wydać podejrzane.

I tylko chyba bezmyślności tych, z

którymi w ciągu swego półtoradnio-

wego „szalowego ubawu“ stykali się

młodociągni złodzieje na terenie Ło-

dzi, Warszawy i Gdańska, jakiejś

zupelnej obojętności i — co tu ukry-

wać — przekładaniu ponad wszystko

własnych, choćby czerpanych kosz-

tem cudzej krzywdy korzyści, „za-

wdzięczać“ należy, że „ubawowi“

młodzieńców nie położono kresu w

odpowiednim momencie. Ze bez prze-

szkód dokonali sztuki wydania około

40 tys. złotych. Dokonał tej sztuki,

mimo że robili to w sposób jawnie

głupi i już choćby z tej racji rzuca-

jący się w oczy.

A przecież gdyby kierowca, który

w dniu kradzieży zgodził się wieść

dwóch uczniów do Kuluszek „przy-

padkiem“ poprosił milicjanta o wyle-

gitymowanie młodocianych pasażerów

— może utraciłby kilkaset złotych za

kurs, ale zyskał sympatię i wdzięcz-

ność okradzionych. Gdyby jego war-

szawscy kolezdy — zamiast przekra-

cać przepisy drogowe — zaintereso-

wali się owymi, stawiającymi dzie-

cinnie żądanie klientami „laknącymi

szybką jazdą“ za grubą gotówkę,

gdyby właściciel taksówki, wiozący

ich do Gdańska nie bał się zrezygno-

wać z 2,5 tys. zł; gdyby personel

sklepu z garniturami nie myślał tyl-

ko o planie, gdyby...

Można by tak zestawiać długą listę,

nie zapominając o obdarzonych so-

lidnymi napiwkami kelnerach, o „ob-

szypowanych z fantazją“ setkami zło-

tych członkach orkiestr, o poniektó-

rych mamach, które brały na prze-

chowanie pieniądze itp.

Skąd te pretenzje — powie ktoś —

czy są jakieś przepisy, które by zo-

bowiały do pytania młodych lu-

dzi skąd mają pieniądze?

Gdyby poszukać, można by znaleźć

i przepisy; i to dość ostre(!). Nie w

przepisach jednak rzecz, a po prostu

w rozsądku i dobrej woli, w zwykłej

ludzkiej uczciwości.

JANUSZ KRAJEWSKI

zbrojeni w pistolety maszynowe i noże, którzy towarzyszyli grupom badawczym w czasie wędrówek po dżungli i w trakcie pracy. Chodziło głównie o obronę przed dzikimi zwierzętami: tygrysy bowiem stale depłwały nam po piętach. Początkowo widok tych drapieżników, a także olbrzymich pytonów, jadowitych kobra i innych gadów powodował dreszczyczkę grozy. Później przyzwyczailiśmy się do tego otoczenia.

— Oczywiście w takich warunkach o przygodzie nie było trudno. Czy mogły pan do-

cent opowiedzieć jakiś epizod?

— O, na ten temat mogłbym

mówić godzinami. Już w

pierwszym miesiącu pobytu za

blądziłem w dżungli, co było

źródłem wielu emocji. In-

nym razem wyruszyliśmy na

tratwach w dół rzeki Ngoi-

Niou. Bystry prąd rzeki,

zniósł nas na skały i wyłodo-

waliśmy w wodzie wraz z za-

pasami i urządzeniami... Kie-

dyś indziej znowu, badając od-

krywkę rudy, o mało nie nad-

stawiliśmy własnej głowy ja-

dowiętej zmił zwisającej z

krzaka. Uratował mnie przed

niebezpieczeństwem właśnie as-

ystujący strażnik, który w o-

statniej niemal chwili przeciął

zmię nożem na dwoje...

Ale wszystko to nie jest

znów takie groźne. Pamiętam,

jak kiedyś dwunastoletnia

dziewczynka wietnamska przy

prowadziła do obozu 6-metro-

wego pytona, który pełzał za

kijem z manioku, jak pies za

kielbasą. W obozie Wietnam-

czyzy go obezwładnili i spo-

ządzili zeń wyśmienity obiad.

Mięso pytona przypomina

smakiem mięso indyka...

— Słowem piękne wspomnie-

nia!

— Najpiękniejsze jednak

wspomnienia — dodaje docent

— zachowałem o ludziach.

Wietnamczycy są niesłychanie

pracowici, uczynni, dobrodusz-

ni i uczciwi. Są przy tym pełni

radości życia i poczucia hu-

moru. Potrafią śmiać się do

rozpuku w każdej sytuacji,

gdy jest po temu okazja. Z

wieloma spośród nich utrzu-

muje nadal kontakty, kores-

pondujemy, wymieniamy róż-

ne poglądy i doświadczenia.

Sądze, że moi dawni uczniowie

już z powodzeniem kontynu-

ują samodzielnie prace wspól-

nie rozpoczęte wśród dziewi-

czych dżungli.

Rozmawiał: W. Kul.

Książka — Twój przyjaciel!

Z okazji obchodów

XX-lecia PPR

Harcerska sztafeta powiatu łódzkiego

inicjatyw Komendy Hufca ZHP Łódź - Powiat drużyn powiatu łódzkiego gromadzą materiały z działalności PPR, GL, ZWM, „Promienistych” na swoim terenie.

Obecnie, w specjalnej księdze pamiątkowej — sztafecie harcerze z poszczególnych drużyn ZHP będą wpisywali zebrane informacje, wklejali zdjęcia, przepisywali teksty znalezionych dokumentów.

W ubiegłą niedzielę jako pierwszy księgę pamiątkową — sztafetę otrzymali harcerze z Aleksandrowa. Sztafeta przebiegać będzie dalej przez Konstantynów, Czarnocin, Rzgów, Andrzejów.

Wypełnioną księgę harcerze prześlą 1 maja do Komendy Hufca ZHP. Prawdopodobnie znajdzie się ona potem w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego. J. Kr.

ZIMA

na przedwiośniu

☐ Znow zadymka nad Łodzią
☐ Alarm przeciwśniegowy

Jeszcze raz sprawdziło się ludowe porzekadło — w marcu jak w garncu. W ubiegłą niedzielę mieliśmy bowiem prawdziwą wiosnę. W poniedziałek — deszcz, mgła. Słowem — pogoda przypominająca jesień. A za to we wtorek powitaliśmy naszą dobrą znajomą — zimę. Powróciła w połowie marca. Od samego rana szalała nad Łodzią śnieżnica. Silny wiatr ze śniegiem zasypywał jezdnie, chodniki...

Nieoczekiwany atak zimy u progu niemal kalendarzowej wiosny — spowodował w mieście zakłócenia w komunikacji. Rano tramwaje kursowały nieregularnie, ale na szczęście nie w zmniejszonych składach.

— Robiliśmy wszystko co w naszej mocy — mówi dyżurny głównej dyspozytorni MPK p. Aleksander Cuchra, który o 5.30 rano, — zmobilizowaliśmy wszystkie siły naszej służby ruchu do usuwania zasp śnieżnych z torów i zwrotnic tramwajowych. Do łopat stanęli

przy zwrotnicach również i nasi kontrolerzy. Sytuacja była bowiem bardzo poważna. Zwrotnice zamarzały. Zużyliśmy masę soli. Na miasto ruszyły także nasze solarki i plugi odśnieżne, oraz wysłaliśmy na Stoki odśnieżarkę. Poczucie jest fakt, że tramwaje docierały również na najdalsze krańcówki, chociaż z opóźnieniami.

Gorzej było na liniach podmiejskich. Na trasie Zgierz — Ozorków opóźnienia dochodziły do godziny. Tury były tak pozawiewane śniegiem, że

tramwaje nie mogły przebrnąć do miasta. Natomiast na trasach Pabianice — Tuszyn oraz Aleksandrów i Lutomiersk za dymką śnieżną nie spowodowała poważniejszych zakłóceń. Opóźnienia były nieznaczne.

Słowem w MPK ogłoszono prawdziwy alarm przeciwśniegowy. Również alarm ten postawił na nogi pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Już o godzinie 2 w nocy z poniedziałku na wtorek ruszyły do akcji piaskarki (12) oraz 6 ciężarówek z piaskiem. Posypywano piaskiem jezdnie zarówno w centrum miasta: Piotrkowska, Al. Kościuski, Al. Politechniki, Żwirki, Narutowicza jak też i trasy autobusowe na peryferiach. Wczoraj przez cały dzień kursowało także 8 plugów odśnieżnych w tym dwa ciężkie, na podwoziach wozów marki „Skoda”. Co dwie godziny plugi przecierały tworząc się już zasypanych ulic Brzezinskiej, Wycieczkowej, Strykowskiej na Stokach... Jak zwykle najwięcej kłopotów było na ul. Brzezinskiej, gdzie walczyły ze śniegiem dwa plugi lekkie, jeden ciężki.

J. Kr.

Co dzień niesie?

Gęsi lecą na południe...

Przylatywały już szpaki, skowronki, czyżki, mowy. Wszystkie wskazywały na to, że wiosna tuż, tuż. Tymczasem po przelotach gęsi myśliwi twierdzą coś wręcz odwrotnego. Gęsi lecą na południe, a więc w kierunku ciepła. To świadczy, że zima jeszcze nie przędzie się skończy.

Łódzcy myśliwi strzelają do gęsi w miejscowości Warta nad rzeką Wartą. Ładny łup taka gaska. Waży od 4 do 5 kg. Przeloty gęsi odbywać się będą do 10 maja. Wtedy już na pewno będą lecieć na północ. (w)

Foto: J. Sulkowski

„Stary park” i 28 innych piosenek

Radziecka piosenka cieszy się ogromną popularnością. Zwłaszcza młodzież „chwytła” gdzie się da każdy tekst i melodie i uczy się zapamiętała. Niestety, nie bardzo jest gdzie „chwycić” miłe naszym uchem pieśni. I dlatego duży brakuje dla Zarządu Głównego PPR za wydanie „Zbioru popularnych piosenek radzieckich”. Zawiera on 30 współczesnych piosenek w wersji oryginalnej i w tłumaczeniu polskim wraz z nutami.

Zbiór ukazuje się wkrótce we wszystkich księgarniach „Dobry Książki” w cenie 5 zł za egzemplarz. Szkoły, świetlice, domy kultury i ogniska muzyczne będą więc mogły zapoznać się w to przyjemne wydawnictwo ku pożytkowi swych zespołów wokalnych i zwoleńników radzieckiej piosenki. (z)



„Mała encyklopedia”

(Osoby, których imionami mianowane są ulice Łodzi):

JERZY JANOSIK z Tarchowic (zm. 1713). „Hetman” zbrojnik działający na Podhalu. Ujęty i stracony na Stawacynie. Bohater wielu legend.

STEFAN JARACZ (1883—1945) znakomity aktor, twórca i współkierownik Teatru Ateum (1930—1939).

SALOMON JASZUNSKI (ps. Justyn) (1902—1938). Publicysta działacz KZMP i KPP. Naczelny redaktor „Czerwonego Sztandaru” organu centralnego KPP. Zginął w Hiszpanii jako żołnierz brygady im. J. Dąbrowskiego.

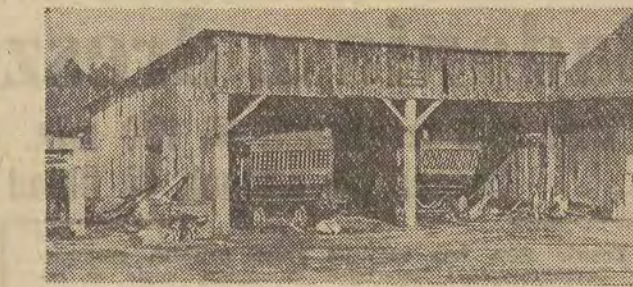
Pochwała gospodarskiej inicjatywy

Od tysiąca do miliona

W kasie było dokładnie 1001 złote. Niewiele jak na porządek. Nowy zarząd kółka rolniczego w Rogach wybrany w grudniu 1959 r. stanął więc przed nie lada problemem: od czego zacząć?

Kółko liczyło wówczas tylko 17 członków, ale energii i pomysłów starczyło im na stu. Postanowili stworzyć brygadę remontowo-budowlaną.

W POM w Rąbieniu kupili ciągniki i narzędzia rolnicze, przeznaczane na złom (8 tys. kg). W 80 proc. maszyny nie nadawały się do użytku. I



właśnie te maszyny wyremontowano gospodarskim sposobem i oddano do eksploatacji. A później, gdy były już maszyny i narzędzia rolnicze, gdy brygada remontowo-budowlana wykonywała coraz więcej prac zleconych różnym instytucjom — gromadzono kapitał. Z wypracowanego fun-

duszu postanowiono wybudować własny budynek ze świetlicą, kuźnią, warsztatem naprawczym maszyn rolniczych, łazinią, biurem...

Zakupiono plac pod budowę i własnymi siłami rozpoczęto jej inwestycję. Dziś przy ul. Rogowskiej 48 stoi już dom. Ze świetlicy korzystają mieszkańcy nie tylko Rogów, lecz i Łódzianki. Koszt budowy dzięki oszczędności i gospodarności członków kółka (liczy już 51 członków) wyniósł zaledwie 225 tys. zł.

Dziś kasa kółka dysponuje już funduszem ponad miliona złotych. „Milioner” ma dalsze poważne plany rozwoju rolnictwa na swoim terenie, a więc rozwój warzywnictwa, zakładanie poletek doświadczalnych, a nawet wybudowanie własnej cieplarni.

A wszystko zaczęło się od 1000 zł.

J. Kr.

Na zdjęciu: stara szopa z narzędziami. Foto: L. Olejniczak

Minęło 85 lat

Piękny jubileusz „Echa”

85 lat działa w naszym mieście Stowarzyszenie Śpiewacze „Echa”. W ciągu tego czasu „rzy” czyniło się ono w poważny mierze do upowszechnienia kultury muzycznej w naszym mieście, zdobywając sympatię i uznanie współobywateli.

Moment ten znalazł też swój wyraz w niedziennej jubileuszowej uroczystości, która odbyła się w sali Filharmonii, gromadząc zarówno przedstawicieli władz miejskich i partii, jak i ogromne rzesze szczerych sympatyków „Echa”.

Na wstępie prezes Stowarzyszenia inż. mgr Wł. Wojciechowski przypomniał historię i pracę Stowarzyszenia. Z kolei wiceprzewodniczący Prezydium RN prof. R. Kaczmarek wypunktował rolę społeczną — kulturalną działalności „Echa”, po czym na ręce prezesa przekazał Stowarzyszeniu odznakę honorową m. Łodzi.

Honorowe dyplomy otrzymali również najbardziej aktywni działacze Stowarzyszenia, a m. in. wieloletni kierownik chóru K. M. Proszak.

W drugiej części odbył się koncert z bardzo bogatym programem. Przewodzący „Echa” wzięli w nim udział artyści łódzcy oraz Zbigniew Szymonowicz, laureat IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie.

A.

z MIASTA

W Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28) dziś o godz. 18 „Przegląd wydarzeń międzynarodowych” — prel. red. J. Lebenbaum. Po prelekcji film „Lot Gagarina w kosmos”.

W LDK (ul. Traugutta 18) dziś o godz. 18 odczyt dr J. Kądzickiego pt. Współczesne społeczeństwo ludzkie i jego problemy — z cyklu Człowiek wśród zwierząt od fizjologii do psychologii.

W lokalu „PAK” (ul. Piotrkowska 49) dziś o godz. 18 zebranie organizowane z okazji 20 rocznicy PPR. W programie wspomnienia z walk GL w województwie łódzkim, recytacje

w kilku zdaniach

wierszy Wł. Broniewskiego w wykonaniu aktorów scen łódzkich, prelekcja mgr WP mgr Z. Kwiatkowskiego na temat działalności ideowo-politycznej PPR.

W związku z wielkim zainteresowaniem wystąpił zespół Jana Walaska wraz z solistami: Carmen Moreno, Tomi Hardi, duetem egzotycznym Witold Natkowiak i Zbigniew Dziwiałki oraz Czesławem Szewczykiem. PPIE organizuje dodatkowy koncert w poniedziałek 19 bm. o godz. 20 w sali Państwowej Filharmonii.

Pani E. F. (nazwisko i adres znane redakcji) była przekonana, że regularnie uiszcza należność za gaz. W określonym dniu miesiąca od X lat przychodził inkasent, zaglądał do licznika, wypisywał rachunek i inkasował parę złotych. Aż tu przed kilku dniami pani E. F. dowiedziała się, że przynajmniej od roku nie płaci za gaz. Odkrycia tego dokonał nowy inkasent, który zakomunikował zdumionej „konsumentce”, że licznik się zaczął...

Licznik w ciągu ubiegłego roku był oglądany kilkakrotnie nie tylko przez inkasenta i nikt nie stwierdził żadnych defektów. Poprzedni licznik miał defekt i pracował ponad normę na rzecz gazowni, wydając więcej gazu niż wtedy, gdy przez szereg dni nikogo nie było w domu. Licznik wymieniono po długich staraniach i na-

trętnych prośbach. Ale pieniądze połyknęły...

Nowy licznik (ten „zacięty”) pracował normalnie i nagle taka niespo-

Mimochodem

Na oko...

dzianką. Widocznie chciał pokryć nadużycia poprzednika...

Inkasent po ujawnieniu wady licznika znalazł złoty środek na rozwiązanie konfliktu: BEDZIEMY LICZYĆ NA OKO — powiedział.

Współzawodnictwo?

Kogo? Z kim? O co?

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Kunickiego słynęły przez dłuższy czas z posiadania dużej liczby brygad produkcyjnych „biorących udział we współzawodnictwie. Na prawo i lewo rozgłaszano, że działają tutaj aż 111. Po wnikliwej analizie okazało się jednak, że „prawdziwych” brygad produkcyjnych współzawodniczących, w ogóle nie ma w tych zakładach. Chwała nie się natomiast, zwykłymi zespołami produkcyjnymi, które istnieją w każdym zakładzie pracy.

Problem współzawodnictwa został tu więc „odfajkowany” w sposób oryginalny i nie pozbawiony dowcipu. J. P.



— Dlaczego śledzicie w nauce...

— Nie wiemy już jak się bronić przed hałasującymi sąsiadami.

HASŁO DNIA:

NIE ZDEJMUJ KAŁOSZY!

Przykład godny naśladowania

- Wpłaty na Dom im. prof. Szustrowej
- Koło Zakładowe Walki z Gruźlicą

580 zł wpłaciły na budowę Domu im. prof. Szustrowej Zakłady Odzieży Sportowej z okazji Święta Kobiet. W tych samych zakładach z inicjatywą ZMS-ówców powstało Zakładowe Koło Walki z Gruźlicą. Oto przykład godny naśladowania.

bilet z komitetów blokowych przy ul. Długoszyńskiego i Sanockiej padła cenna inicjatywa: zrobić składkę na budowę Domu im. prof. Szustrowej. Efekt: zebrano 200 zł.

Kobiety z kół terenowych Ru da urządziły spotkanie w Zakładach im. Arnałi Ludowej. Przybyło kilkadziesiąt kobiet i spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze (k)

Na spotkaniu przy kawie ko-

TORTY IMIENINOWE

POLECA

W SZEROKIM ASORTYMENTCIE I DOSKONAŁEJ
JAKOŚCI

DYREKCJA ŁZG-KAWIARNIE

w niżej wymienionych cukierniach:

- „KATARZYŃKA” — ul. Narutowicza 4, tel. 279-00
„SZAROTKA” — „Piotrkowska 105, tel. 237-77
„NOWOMIEJSKA” — „Wojska Polskiego 74, tel. 523-87
„IRYS” — „Rzgowska 39, tel. 434-95
„MALGOSIA” — „Nowolki 86

Na zamówienia telefoniczne wszelkie wyroby cukiernicze dostarczane są do domu.

1116/k

UWAGA, RODZICE!

OSTATNIE DNI SPRZEDAŻY DOM DZIECKA — PRÓCHNIKA 1,

otwarty tylko do dnia 20. III. 1962 r.

Należy więc pośpieszyć się z zaopatrzeniem dzieci w praktyczne ubiory, okrycia, bieliznę, obuwie i zabawki.

DOM DZIECKA — posiada dobrze zaopatrzone stoiska w artykuły dziecięce: piżamy, sweterki, rajtuzki, bluzeczki, fartuszki. Z konfekcji: ładne i praktyczne płaszcze wiosenne-lennie popielinowe i rypsose, ubranka chłopięce we wszystkich rozmiarach, koszulki chłopięce białe, popielinowe oraz szereg innych atrakcyjnych ubiorów i galanterii dziecięcej.

Po krótkiej przerwie sprzedaż artykułów dziecięcych nastąpi w NOWO OTWARTYM HANDLOWYM DOMU DZIECKA W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 60/62.

1115/k

Czekam na Ciebie do 19 marca

— LOS —

Krajowej Loterii Pieniężnej
W poniedziałek — 19 marca — ciągnięcie

W sobotę ostatni termin kupienia losu!

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

SAMOTNY inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego w centrum. Zależenia Grand Hotel, pokój nr 156 3408 G

SAMOTNY poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty „3383” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3383 G

DWA pokoje, kuchnia, wygodny, średniemiasto zamieniam na pokój z kuchnią (bloki), okolice Pl. Niepodległości. — Oferty „3405” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3405 G

DWA razy po pokoju z wygodną kuchnią, srodek miasto zamieniam na pokój z kuchnią z wygodami. Oferty „3417” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3417 G

NIERUCHOMOŚCI

5 ha ziemi — wieś Huta Jagodnia sprzedam. Właściciel: Dąbrowa K. Konstantynowa, Figiel 3407 G

DOMEK trzykondygnacyjny, ogród sprzedam. Mieszkaniec na zamianę. Oferty „3398” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3398 G

DOMEK (wolny) w Kolumbie sprzedam. Telefon 555-92 3381 G

KUPNO

SILNIK „Olimpia-Górna” oraz skrzynię biegów — kupię. Łódź, Józefowska 9 m. 11 Zwierzchowski

SPRZEDAŻ

MASZYNY „Singer” gablotową sprzedam Rzgowska 21 m. 17 3416 G

50% UDZIAŁU Wytwórni Wód Gazowych i Rozlewni Piwa odstąpię. Oferty „3386” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3386 G

OVERLOCK trzyszytkowy i dziurkarkę bieliznianą sprzedam Franciszkańska 88 m. 7 3400 G

HARMONIE elektryczną sprzedam. Cena 3.500. — Ul. Altanowa 27 (dofaz do Skrajnej) 3382 G

MASZYNY do szycia „Veritas” elektryczną sprzedam. Malachowskiego 12, I piętro 3375 G

PIANINO krzyżowe sprzedam. Tel. 270-02 3374 G

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 3326 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 3425

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15-30-18.30, Próchnika 8 3716 G

NAUKA

KURSY SAMOCHODOWE PRZYSPIESZONE zawodowe kat. I, II, III amatorskie, rowerowe i mechaniczne samochodowych. Zapisy: Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Tuwima 15, godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kat. I, II, III i mechaników samochodowych 31.III. 1962 r., amatorskie w każdą sobotę

PRZYSPIESZONE kursy mechaników radiowych i telewizyjnych oraz dla posiadaczy telewizorów — zapisy Radioklub LPZ w Łodzi, Piotrkowska 53. Rozpoczęcie kursów 2 kwietnia 3539

TANCOW nowoczesnych wycza W. Cyrulski Łódź Kilńskiego 46. Kursy dla początkujących i zaawansowanych 3578 G

KURSY kroju, szycia, modelowania I, II, III stopnia organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy codziennie godz. 8-15 Piłkowska 115 1109 K

KURSY kroju, szycia I i II stopnia, haftu maszynowego, kwiatów szyciowych i galanterii ozdobnej, kapelusznictwa damskiego, wyrobu kołder — TKWP. Zapisy codziennie Gdańska 16 (szkoła) godz. 8-18, tel. 360-09 1106 K

RÓŻNE

TELEWIZORY, radia, pralki, lodówki naprawiam w domach Klientów Spółdzielce Pogotowie, Włodkowskiego 5, tel. 334-04, czynne 9-20 899 T

POGOTOWIE telewizyjne czynne codziennie — J. Bryk, Jaracza 7, telefon 337-74 3387 G

PRZETARGI

Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza” w Łodzi, ul. Deszczowa nr 26 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: 1) 10 szt. regałów drewnianych o wym. 15x2x3,5 m w magazynie towarów gotowych, przy ul. Kopernika nr 55, 2) 6 szt. regałów drewnianych oszklonych do wieszania kolekcji grzbiotowych oraz 3) 1 stołu do przechowywania rysunków na terenie n/zakładu w terminie natychmiastowym z materiałów zleceńodawcy względnie wykonawcy. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Oferty należy składać w terminie do dnia 22. III. 1962 r. w dz. gl. mechanika, pokój nr 8 w godz. od 8 do 15. Wszelkich informacji udziela dz. gl. mechanika w godz. j/w. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz odwołania przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. III. br., o godz. 10.

Spółdzielnia Pracy Produkcji Prefabrykatów Budowlanych „Postępowi Techniczny” w Łodzi, ul. Wojska Polskiego nr 190, tel. 559-37

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

- 1) na 1 ciągnik marki „Ursus” - C. 45 — szt. 1 2 przyczepy metalowe 3-tonowe — „2” typ „D30” — „2”
- 2) Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni w Łodzi, ul. Wojska Polskiego Nr 190 w dniu 30 marca 1962 r. o godz. 10.00.
- 3) Przysięgający do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Cena wywoławcza dla ciągnika zł 35.000. — Cena wywoławcza dla 1 przyczepy zł 5.000. —
- 4) Ciągnik i przyczepę można oglądać codziennie w godz. od 8-13 w miejscu sprzedaży.

Prawo udziału w przetargu posiadają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, oraz osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawiają zaświadczenie Wydz. Komunikacji Prez. Wojew. (Miejskiej) Rady Narodowej, stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdu ciągnikowego jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. 1110/k

Dnia 12 marca 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 67 zmarła S. + P.

Wanda Cybulska

ze SŁUZEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 marca br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRY,
WNUCZKI I RODZINA

Msza św. odbędzie się tegoż dnia o godz. 18 w katedrze. 3694-g

W dniu 12 marca 1962 r. zmarła, przeżywszy lat 84

S. + P.

Józefa Krygier

z HYŻYCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Rado, oszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI
I SIOSTRZENICE

3697/g

W dniu 11 marca 1962 r. zmarł opatrzony św. sakramentami w wieku lat 59 nasz ukończony Mąż i Ojciec

ś.p. mgr Jerzy Stoliński

emeryt Prez. MRN w Łodzi, członek Zw. Emerytów Miejskich, członek Kom. Rodz. Szkoły Muz., zasłużony działacz na polu społecznym.

Pogrzeb z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej odbędzie się w czwartek dnia 15 bm. o godz. 16. Obolesnym tym ciósie zawiadamiają krewnych i kolegów

ZONA, CÓRK! I PRZYJACIELE

PODZIĘKOWANIE

Panu profesorowi dr Grotowi, adiunktowi dr Laskowskiemu, dr Stachowi, wszystkim lekarzom, siostrze oddziałowej p. Wiktorowicz oraz wszystkim siostrm i Kłmnikom Chorób Wewnętrznych A. M. za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie ciężkiej choroby

S. + P.

Ludwika Dowgiałto

serdeczne podziękowanie składają

MĄŻ I RODZINA

3629/g

Dnia 12 marca 1962 r. przeżywszy lat 62 po długich i ciężkich cierpieniach zmarła S. + P.

Leokadia Stelmaszek

z domu WISNIEWSKA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy na cmentarzu Mania odbędzie się w dniu 14 marca br. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, SYN, ZIEC, WNUCZKA
I RODZINA

3691-g

Dnia 10 marca 1962 r. zmarł śmiercią tragiczną — w wieku lat 29

Henryk Janowiak

pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 4

W Zmarłym tracimy dobrego oraz sumiennego pracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA,
PODSTAWOWA ORGANIZACJA
PARTYJNA, KOLEŻANKI I KOLEDZY

902/t

Kol. inż. Jerzemu CYBULSKIEMU wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
z PANSTWOWEGO LABORATORIUM
ROZDZIELCZEGO W ŁODZI.

3665/g

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefonizacja 311-50
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 333-33
Pryw. Pogot. Lok. 355-55
Centrała Podmiejska 01
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Włodkowskiego 15) g. 19.15 „Kulgarze”
MALA SALA g. 20 „Człowiek z głową”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Komedja omyłki”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowia i górale”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Grube ryby”
OPERETKA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Kwiat Ha-wajski”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Bajka chińska”
ARLEKIN (Włodzkańska 5) nieczynny
OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Krakowia i górale”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 18 „Niemy”

MUZEJA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) g. 11-17
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Włodkowskiego 36) Wystawa „Wojciech Gerson” g. 11-15

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICWA (Piotrkowska 282) g. 11-18

ZOO — czynne g. 9-16

PALMIARNIA — nieczynna

KŁUB KAWIARNY ZMS

Tofixy i brydż godz. 14-22. Koncert studentów PWSM g. 19-19.30

Wystawy

SALON FOTOGRAFII

17F (Andrzeja Struga 2)

Wystawa „Twarze ludzi”

W SALACH MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICWA (Włodkowskiego 36) wystawa „Tkaniny sopockie” czynna od 11-18, prócz niedziel i świąt

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) „Ziemia łódzka w plastyce”

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20)

„Burza nad stepem” (panorama) pr. fr.-wł. jugosł. doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Afrykańska królowa” prod. USA, doz. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Wzrysy na pokładzie” prod. radz. doz. od lat 7, dod. „Miara czasu” (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 10) „Zakochany kundel” (panorama) pr. USA, doz. od lat 9, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA I KATEGORII

KINO LDK (ul. Traugutta 18) „Polowanie na lokomotywę” (panorama) prod. USA doz. od lat 14 g. 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Zywa woda” (panorama) prod. fr. doz. od lat 14 g. 15, 17, 20

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 74) „Czyste niebo” prod. radz. doz. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Profesor” pr. franc. doz. od lat 16, dod. „Z dokumentów walki” (pol.) g. 16, 18, 20

WŁÓKIENIARZ (Próchnika 16) „Dotknięcie nocy” prod. pol. doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA (Złotkowska 26) „Najmniejszy buntownik” prod. USA doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

„Człowiek z głową” prod. wł.-hiszp. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

CO? gdzie? KIEDY?

KINA II KATEGORII

ADRIA — Kino filmów polskich (Piotrkowska 150) „Areną do domu” doz. od lat 7 g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Statek z dynamitem” prod. rum. doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

DWOBOROWE (Dw. Kalliskiego) „Przygody budzików” „Zabytki Pekinu” „Za winy niepopominie” „Bibi” g. 16, 18, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Gorkie zwycięstwo” prod. franc. doz. od lat 14, dod. „Wariant R” (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Zegnajcie gołębie” prod. radz. doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Złotkowska 2) „Alba Regia” pr. węg. doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ODRA (Przędzalniana 68) „Ucieczka przed ciemnością” prod. czeskiej doz. od lat 18 g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) Program aktualności: „Lu-belska Starówka”, „Mia-ra czasu”, „Moi teści”, „Wielka nadzieja” g. 16, 17, „Zusanna i chłopcy” pr. pol. doz. od lat 16 g. 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Historia żółtej ciżemki” prod. polskiej

dozw. od lat 7 g. 16, „Ukrzydleni” — prod. NRD doz. od lat 16 g. 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Tu radio Głiwice” prod. NRD doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Młodziacy” prod. pol. doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Przygody Tomka Sawyera” prod. USA — doz. od lat 10 g. 10, 12, 14, „Szlachectwo zobowiązuje” prod. ang. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 24) „Uręczona” pr. USA doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Płatowcowa nr 6) „Ruda Julka” pr. fr. doz. od lat 16, g. 17, 19

SWIT (Bałucki Rynek 5) „Tam, gdzie rośnie poziomki” prod. szwedzkiej doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Piotrusz Pan” prod. USA doz. od lat 7 g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁACZNOŚĆ (Józefowa 43)

„Ostatni ludożerca” pr. szwedzkiej doz. od lat 16 g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) „Kryzys” (panorama) prod. pol. doz. od lat 12 g. 15, 18.30

CZAJKA (ul. Płonowa 18, Kochońkowska) „Słaba pleć” prod. franc. doz. od lat 18 g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felszyńskiego) nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) „Na psa urok” prod. USA doz. od lat 9 g. 14, 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Cinderella” (Kopciuszek) pr. USA, doz. od lat 7 g. 17, 19

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność”, odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI

Limanowskiego 1, Piotrkowska 23, Piotrkowska 25, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Łęgielnicza 120.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana — dz. Śródmieście.

Szpital im. H. Wolf — dz. Bałuty i część Włodzka (Stoki).

Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — dz. Górna i część Widzowa (12 Przychodnia Rejonowa).

Szpital im. M. Mądrowskiego — dz. Polesie i część Widzowa (11 Przychodnia Rejonowa).

Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Włodzkańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopernika, Sporna 36-50

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wyczerpane i świadczone pomocy lekarskiej i pielęgnarskiej:

Wieczorna i świadczone pomocy pielęgnarskiej w szpitalach i przychodniach:

W domu chorego w godzinach 18-21, w dni świąteczne w godz. 10-17.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 1

Waga ciężka pilnie poszukiwana

Zapaśnikom ŁKS szczęśliwie udało się przeszkodzić przez najgroźniejszą przeszkodę, dzielącą ich od zdobycia tytułu mistrza Łodzi w stylu klasycznym. Była nią Gwardia, która deptała im dosłownie po piętach. Dzięki odniesionemu zwycięstwu nad Gwardią 8:6 przeszkoda ta została pokonana. Dla ŁKS punkty uzyskał: Woźniak, Cyklic, Cymerman, Radostawski. W wadze ciężkiej obie drużyny nie dały zawodników, tracąc przez to punkty w o.

Brak wagi ciężkiej dotkliwie daje się odczuwać w sekcji zapaśniczej ŁKS, toteż każdy kandydat, który zgłosił się na treningi, będzie tam mile widzianym gościem. Treningi odbywały się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w sali przy ul. Lipowej 49 w godzinach 18-21.

Sromotna klęska hokeistów ŁKS bez usprawiedliwienia

Jak doszło do tego, że hokeiści ŁKS w ostatnim meczu z Fortuną doznali porażki 0:13? Zapytaliśmy p. Kasprzaka, członka zarządu sekcji, który był świadkiem tej klęski.

Kłopotliwe pytanie. Byłem tak rozczarowany, że po meczu tercji miałem doświadczenie. Udałem się na dworzec i przyjechałem do Łodzi. Gdybym się starał znaleźć jakieś usprawiedliwienie, musiałbym nadmienić, że Stachurski i Zieliński grali z podwyższoną temperaturą, że Filipiakowi dało się we znaki lumbago, że wreszcie łódzki hokeista, ale to nie tłumaczy klęski. Cała widownia

Wszystkie mecze w Łodzi odwołano A jak to będzie z klubami I i II ligi?

Nie wiem jaką decyzję podejmie PZPN. Być może, obstając przy swoim, znów nakaze grać w niedzielę, nie bacząc na to co się na świecie dzieje. Czyli mówiąc inaczej wypędzi piłkarzy, nie bacząc na ich zdrowie na zaśmiecone boiska i nie wnikając w to na jakie koszty naraził już i narazi posiadaczy boisk. Grząski teren stratiowano, zryto kółkami butów piłkarzy, a po wczorajszych opadach śnieżnych nie sposób doprowadzić do względnie możliwego stanu terenów gry. Za upór na czelnej magistratury piłkarskiej kluby płaca dewastacją boisk, a to zbyt słona cena, zwłaszcza jeśli się zważy ich możliwości finansowe.

Pierwsza niedziela ligowa była chyba dostatecznie przekonującym dowodem tego, że przedwczesne rozpoczęcie rozgrywek mistrzowskich nie dobiegło nie daje. Lansowana legenda o konieczności przyzwyczajenia zawodników do gry w każdych warunkach miała się z samą ideą uprawiania piłki łożnej. Latem nikt przecież nie jeździ na nartach, w okresie sztoru stądky zawiązają do porów, a piłkarzom każą grać, chociaż miast zielonej murawy mają pod nogami śnieg, grude, błoto. Nie ma co, piękna piłka nożna! Jakże mogą to płynąć korzyści z uprawiania jej w podobnych warunkach?

O szachach nie nad szachownicą

Dwuletni okres pracy zarządu podsumowano w ub. niedzielę na zebraniu sprawozdawczym wybranym Łódzkiego Związku Szachowego. Głosy w dyskusji i liczna frekwencja delegatów klubów świadczyły o zainteresowaniu się zebranych dalszym rozwojem i podniesieniem poziomu gry szachowej w naszym mieście.

W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład nowego zarządu weszli: prezes - P. Furst, wiceprezes organizacyjny - K. Wasilewski, sportowy - F. Sowiński, sekretarz - J. Budziejewicz, skarbnik - J. Ustyński, WGD - T. Olszowski, kolegium sędziów - R. Stobiecki, klasyfikacja i ewidencja - Z. Lebel.

W kolejnej rundzie mistrzostw w kl. A Start wygrał z Tramwajem 5:3, a Unia zremisowała z ŁKS 4:4. Pierwsze miejsce w turnieju mistrzowskim ZMS zajął Gałęzka przed Radziejewskim. Obecnie rozgrywany jest finał mistrzostw Łodzi juniorów. Gry odbywały się we wtorek i czwartek w MDK o godz. 16.

W Rzeszowie

jeszcze nie widać prawdziwego boksu

Wyeliminowanie mistrza Polski Dasala jedyną niespodzianką wtorkowych walk (Nasz wysłannik donosi)

Łódzianie zakończyli wczoraj swoje występy w serii eliminacyjnych walk. Nie można powiedzieć, aby było to okazją do podobnie triumfalnych surm, jak dnia poprzedniego.

Kotodziejczyk już w II rundzie przegrał przez iko z Banasiakiem z Zielonej Góry, Szymczyk stoczył chyba najgorszą walkę w swej karierze z Hajkiem (Katowice). Nie było powodów do entuzjazmu.

Miary dopełnił „bratobójczy” pojedynek Józefiak z Kubisiem. Wygrał Józefiak, ale to zwycięstwo musiał okupić znów kontuzją łuku brwiowego.

I to znów zdarzyło się w wyniku nadmiernych temperatur i jego i Kubisia. Poza ringiem żyją obaj w najlepszej komitetywie, ale chcieli przekonać „niewiernych Tomasów”, że nie czego nie rezyserowano w tej walce. Ze obaj mają jednak bursztynowe ambicje i tylko ślepy los

lub... ignorowanie rzeczywistości demonstrowane przez sędziów sprawiły, iż obaj musieli się zmierzyć w eliminacjach.

Był to więc jedynie, jak najbardziej pewne zwycięstwo łódzkiego reprezentanta... a szkoda, że tak się stało. Było miejsce dla obydwo co najmniej w ćwierćfinale.

Faworyt i obrońca tytułu mistrzowskiego Dasal przepadł w walce z Dudackiem (Kraków). Wśród ćwierćfinalistów są prawie same nazwiska tzw. 2 klasy, z wyjątkiem Szczepańskiego, który również przecież nie jest arcy mistrzem boksu. Były więc szanse...

Kotodziejczyk przegrał swą walkę w sposób nie podlegający dyskusji. Trafił na znacznie zdolniejszego przeciwnika. To samo można powiedzieć o Szymczyku. Hajek z BBTs nie dał mu nawet cienia szans.

Sekundant łódzian Konarzewski był rozczarowany. Uznał wtorkowe walki za ostateczną klęskę całej drużyny.

Tymczasem, w ćwierćfinalach mamy 6 zawodników. To jest umiarkowanych rozmiarów sukces. Ale sukces. W czwartek lub piątek (w złotym tempie pracująca komisja jeszcze nie zdolała ustalić programu) walcząc będą:

Drożdżał z Puciniem, Józefiak ze Sremakiem, Kielich z Pińskim, Józefiewicz z Piękowskim, Kubacki z Piękowskim, Witkowski z Treli. Wierze w trzy przynajmniej zwycięstwa. Dlaczego? Wyjaśnij to w jutrzejszej korespondencji.

Wtorek przyniósł sporo trudnych dla takich turniejów elementów. Technika została zredukowana na rzecz siły. Na ringu częściej panował chaos i bezładna wymiana ciosów, niż dążenie do utrzymania boksu na poziomie szermierki. Tym iaskrawiej odbijał na tym tle Dudack, który umiał opanować żywiołową ofensywę Dasala. Sam zastąpił go do ataku i wykorzystując swe znacznie bogatsze doświadczenie, odprawił mistrza Polski z kwikiem. To był bezwzględnie największy szlagier dnia.

W. KACZMAREK

Cały Widzew cieszy się sukcesem Drożdżała

Wysłaliśmy do Rzeszowa do Zdzisława Drożdżała depeszę gratulacyjną po odniesionym przez niego zwycięstwie w walce z reprezentantem Polski - Hofmanem.

Tę wiadomość podał nam wczoraj prezes RTS Widzewa J. Józef Doryn.

Jak przyjął sukces waszego pięściarza? — Zapanowała kolosalna radość. Cały Widzew cieszy się z Drożdżała. Nie wiemy jak pojechał dalej walki w wadze muszej, ale Drożdżał już w pierwszym dniu stał się rewelacją mistrzostw. Jest to młody i dowolny chłopak. Prócz boksu uprawia lekkoatletykę.

(D. c. n.)

Radio i telewizja

ŚRODA, 14 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „O kulturze polskiej” — aud. 9.00 Aud. dla klas I i II pt. „Pojemni wiatr”. 9.20 „Dzieci słuchają muzyki”. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 Publicystyka międzynarodowa. 10.10 Muzyka operowa. 11.00 Encyklopedia Dolnośląska. 11.15 Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym. 11.35 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rozmowy kwadrans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 Litewskie melodie. 13.00 Aud. dla klas I i II pt. „Cukierki miodowe, pierniki miodowe”. 13.20 Koncert symfoniczny. 14.00 „Magazyn bezcenny” — fragm. 14.30 Zespoły rozrywkowe. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym” — aud. 15.20 Radioreklama. 15.30 Popołudniowy koncert symfoniczny. 16.05 „Listy z Polski”. 16.25 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.45 Utwory skrzypcowe. 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Na wirażu”. 17.35 „Słynni piosenkarze”. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 Aud. literacka. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 18.50 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 19.05 (L) Muzyka popularna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Piosenki śpiewa Sława Przybylska. 20.45 „Z wsi i o wsi”. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 J. S.

Bach: Toccata i Fuga d-moll. 21.40 „Parnasik”. 22.10 Muzyka. 22.30 Melodie taneczne. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.50 G. Charpentier: Impresje włoskie. 9.30 „Spotkanie przyjaciół”. 9.40 Rozmowa. 10.00 W różnych rytmach. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 J. Suk: Serejada na smyczki. 11.30 Koncert — zagadka. 11.57 Hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Swojskie melodie”. 12.35 Piosenki ludowe. 12.45 List ze Śląska. 13.00 F. Delius: Szkice z północnego kraju. 13.25 „Parnasik” — odc. 28. 13.40 (L) Informacje dnia. 13.45 Aud. dla dzieci starszych. 14.00 „Błękitna sztafeta”. 14.30 Arie z oper włoskich. 14.40 Audycja literacka. 14.55 Muzyka rozrywkowa. 15.00 Kwadrans muzyki. 15.15 „Afryka śpiewa” — aud. 15.30 Dla dzieci starszych z cyklu: „Obrazki ze świata” — gawęda. 15.50 Ekscentryczne melodie. 16.00 Wiadomości. 16.05 Omówienie programu. 16.10 Beethoven: Fragm. kwartetu a-moll op. 131. 16.25 „Nie ma już wroty z hakiem” — rep. 16.40 Kolysanki i Intermezzo. 16.50 „Runda z piosenką”. 17.05 Uwertury i wizerunki operkowe. 17.30 „Aktualności łódzkie”. 17.45 Felieton literacki. 18.00 Thomas: Fantazja na tematy opery „Mignon”. 18.15 Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 18.50 „Z piosenką na ty”. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Ce-

zar i jego legionista” — słuch. 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Grork. taneczna PR pd. E. Czernego. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Czarna krew” — fragm. 22.45 Z twórczości klasyków muzyki współczesnej. 23.27 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 Program dla szkół: (dla klas VII): fizyka. Cykl: „Praca, która czeka na ciebie”. Temat: „Budujemy nowy dom” (W). 10.30 Przerwa. 16.35 Program dnia (L lok.). 17.00 „Klub Myski Miki” — film prod. USA dla dzieci (W). 17.45 Młodzieżowe Studio Poetyckie: „Zwrotki polskie” — program w adaptacji Jana Zaleskiego (W). 18.20 „Kino krótkich filmów” (W). 18.35 „Rozmowy o antyku” — przed kamerą Jan Parandowski (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Drzewko mądrości” — teleturniej (W). 20.25 „Nasz wiek XX” program III Mieczysława Rakowskiego o najważniejszych problemach współczesnego świata (W). 21.00 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. Ćwiczenia obowiązkowe parami. Transmisja z Pragi (Praga przez Katowice). 22.40 Ostatnie wiadomości (W).

MOSKWA. — W Moskwie rozegrane zostało trzecie, decydujące spotkanie siatkówki mężczyzn o wejście do półfinału Pucharu Europy pomiędzy moskiewską drużyną CSKA, a rumuńskim zespołem Progress (Bukareszt). Zwyciężyli siatkarze radziecy 3:2 (15:6, 13:15, 13:15, 15:7, 15:9), którzy zakwalifikowali się do rozgrywek półfinałowych.

COLORADO SPRINGS. — W dalszym ciągu rozgrywanych w Colorado Springs i Denver hokejowych mistrzostw świata, w nocy z poniedziałku na wtorek czasu warszawskiego, odbyły się cztery spotkania.

W grupie pierwszej hokeiści Szwecji wygrali wysoko z Finlandią 12:2 (4:1, 4:0, 4:1). Norwegia pokonała Szwajcarię 7:5 (3:0, 3:3, 1:2), a Niemiec Republika Federalna wygrała z Anglią 9:0 (3:0, 3:0, 3:0).

W spotkaniu grupy drugiej Japonia zwyciężyła Australię 13:2 (3:1, 7:1, 3:0).

OSŁO. — W marcu, dorocznym

Turniej „Dziennika” Eliminacje dobiegają końca

We wczorajszych rozgrywkach eliminacyjnych turnieju „Dziennika” i ZMS, doszło do następujących spotkań:

Szkola nr 154 pokonała Burzę (Polesie) 2:0, zdobywając bramki przez Dominika i Walaszczuka. Wynikiem 6:2 zakończył się mecz Szkoły nr 21 (II) ze Szkołą nr 14. Strzelcami bramek są: Stachowiak — 2 i Klonowicz. Szkola nr 148 wyeliminowała Szkołę nr 4 wynikiem 3:2. Największym cyfrowym wynikiem (6:2) zakończył się mecz między Szkołą nr 103 a Szkołą nr 37 (VII). Bramki dla zwycięzców zdobyli Stolarski i Tomczak

po 2, a Grzelak i Bobek po 1. Sędziowali pp. Więckowski, Borowiak i Bubas. Dziś o godz. 16 grają w kolejności drużyny: Barcelona — Szkola nr 66 (VI), Szkola nr 37 (VII) — kl. IIA (kapitan Najman), Technikum Samochodowe (IIA) — Orleia i Sputnik — Honved (Koziny). Eliminacje zostaną zakończone w czwartek. W ostatnich czterech meczach zmierza się Zbiki — Czarni (Koziny) Tottenham — Szkola nr 21 (VI), Szkola nr 96 — Technikum Samochodowe (II e), Szkola nr 21 — Szkola nr 99.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR

(57)

ULICA



Tłumaczyły:
EMILIA BIELICKA
i TERESA JETKIEWICZ

Do jeziora Schern było jakieś trzydzieści kilometrów. Chłopiec nie wiedział, gdzie ma się odbyć przyjęcie. „Muszę być nad jeziorem Schern przed nadjeściem pocłagu — zastanawiał się. — Takśówa! Oczywiście, muszę wziąć takśówkę”.

Wstał. Poprawił szybko koldre. Cicho przemknął się do kuchni, otworzył białą szafę w ścianie i zaczął szukać pieniędzy. Leżały zwykle między sztućcami. Tym razem jednak na próżno usiłował wytnąć palcami banknoty. Wreszcie, zawiedziony, zrezygnował z po-

szukiwań i odwrócił się. Nogi mu wrosły w ziemię.

W drzwiach stała matka i przyglądała mu się. Powoli podeszła do niego i uderzyła go w twarz.

— Ty złodzieju! — powiedziała cicho. — Domyślałam się tego. Nagle ukryła twarz w dłoniach i wybuchnęła płaczem.

Wacke zacisnął pięści. Nieczyste sumienie doprowadzało go do tym większej wściekłości. — Mój syn jest złodziejem — mówiła przez łzy pani Bechtold.

— Przestań wyc! — krzyknął chłopiec ze złością. — Dotąd gówno was obchodziło, co ja robię. A teraz, kiedy mnie przypalałaś koło szafy, mówisz nagle: mój syn. — Dygotał z gniewu. — Przestań się wtrącać do moich spraw! Zajmij się swoją migreną i swoją fryzurą. A mnie daj święty spokój!

— Jak ty do mnie mówisz! — zawołała matka z rozpaczą. — Zachichotał.

— Nie gap się tak na mnie! — krzyknął. — Daj mi pieniądze, bo muszę jechać do miasta!

— Nie! — szepnęła. — Daj mi pieniądze! — powtórzył Wacke ze złością. — No, jaszda! Gdzie je masz? W biurku?

Wpadł do pokoju. Matka biegła za nim. Wacke usiłował otworzyć biurko ojca. Było zamknięte. Chłopiec, rozwścieczony, zaczął

szukać jakiegos narzędzia. Spojrzenie jego padło na ciężki nóż do papieru. Chwycił go w obie ręce i wpałnął w waską szparę między szufladą i blatem biurka.

— Uspokój się! — krzyknęła kobieta przenikliwym głosem. Chwyciła syna za ramię. Odepchnął ją brutalnie.

— Nie dotykaj mnie — powiedział. — Bo cię uderzę!

— Nie zrobisz tego! — Chwyciła go znowu za ramię. Chłopiec wyrwał się i uderzył matkę w twarz. Upadła. Leżała na ziemi, dziwnie skulona. Patrzyła na syna z półotwartymi ustami.

— Karolu! — Nie spuszczała z niego wzroku. — Uderzyłeś mnie!

— Co ja zrobiłem? — zastanawiał się, zrozpaczony. Ukłakił obok niej.

— Nie! — krzyknął. — Nie wiem, co mi się stało. Ja tego nie chciałem!

Przyglądała mu się z lękiem. — Wierz mi! Jakis szal mnie ogarnął. I jeszcze — to mnie tkwi. Muszę się stąd wynieść — to wszystko jest tak straszne!

— Nie musisz się nigdzie wynosić — powiedziała matka cicho. — Ale ja teraz rozumiem... zaczynam rozumieć!

Wacke rozplakał się. Jakoś dziwnie piskliwie. Wreszcie zaczął opowiadać. Z początku cicho, urwanyymi, niepelnymi zdaniami. Potem głośnie. O samochodach, które kradł razem z przyjaciółmi. I o mężczyznach, którym się sprzedawał.

Kobieta drżała. Zbladła jak ściana.

— Co to za przyjęcie? — spytała.

— Tego ci nie powiem.

Podeszła do niego zdecydowanym krokiem. — Możesz mnie zabić! — krzyknął. — I tak ci nie powiem!

— Najpóźniej za tydzień wyjedziesz do Szwajcarii — oświadczyła pani Bechtold. — Przynajmniej cię tu nie będzie, jak się ta cała afera wyda.

W Wackego wstąpiła nadzieja. „Oni zawsze znajdują jakieś wyjście” — pomyślał. Matka rozkazała:

— Pójdiesz teraz do swego pokoju. Pomówię o wszystkim z ojcem.

I Wacke poczuł się jakby bezpieczniej.

Pociąg trząsał się miarowo. Rudi wyglądał oknem. Przypomniał sobie, jak się to zaczęło. Ciemna piwnica. Wały mężczyzna o miękkim głosie. Rudi brzydził się jego ręką. Mężczyzna sięgał po niego pośladkiem. Rudi opierał się. Potem uległ. Wykrzywiona, znękana strachem i namiętnością twarz. Wreszcie rozpaczliwa propozycja, że mu zapłaci. Jak będzie milczał.

Rudi przyjął ofiarowaną sumę. Od tego dnia wiedział, jak można zdobywać pieniądze. Nie znał litości. Co dzień żądał coraz więcej. Chciał się zemścić. Za strach. Za odrazę.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96, Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-05. Dział kult. i Dział listów 343-80. Tel. Usługowy 303-04. Redakcja nocna 219-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata półroczna zł 62.50, półroczna zł 105, roczna zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKW „Ruch”. — „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKW „Ruch”. — Warszawa, ul. Wileńska 46, konto PKO 1-6-100023. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Reklamsów nie zamówionych redakcja nie zwraca.